



Lud włoski broni swych praw

Komitety solidarności demokratycznej — do walki z reakcyjnymi zakusami rządu de Gasperi — powstają w całym kraju

Palmiro Togliatti o sytuacji we Włoszech

RZYM PAP. — Na terenie całych Włoch powstają komitety solidarności demokratycznej, których celem jest przeciwstawienie się zarządzeniom antydemokratycznym rządu. Narodowy komitet solidarności demokratycznej w Rzymie, ogłosił manifest do narodu, w którym podkreśla, że te same siły, które popierały faszyzm i wojnę połączyły się obecnie, by zwalczać prawa obywateli i zdobyć demokratyczne mas pracujących. W manifeste czytamy dalej, że „siły demokratyczne zwyciężą, jeżeli pójdą do walki z reakcją w szeregach zwartych i zjednoczonych”.

RZYM PAP. — W wielu miastach odbywają się manifestacje przeciwko wzrostowi cen chleba, makaronu i innych artykułów pierwszej potrzeby. W Sassari, na Sardynii odbyła się manifestacja ludności pracującej. Policja rozproszyła manifestantów przy pomocy bomb łzawiących.

Wielka manifestacja odbyła się również w Ankonie.

RZYM PAP. — Rząd włoski zapowiada wnieście ustawy antystrajkowej na pierwszą sesję powakacyjną parlamentu włoskiego, który zbierze się w połowie września.

RZYM PAP. — Dziennik „Unita” zamieścił w dniu 1 bm. artykuł Palmiro Togliatti'ego napisany już po opuszczeniu szpitala i zatytułowany „Do wszystkich towarzyszy i przyjaciel”.

W artykule tym, po wyrażeniu głębokiej wdzięczności chirurgom i personelowi lekarskiemu, którzy uratowali mu życie, Togliatti stwierdza, że dopiero niedawno dowiedział się o potężnym ruchu protestu i walce mas pracujących, jakie objęły całe Włochy po dokonaniu na niego zamachu. Togliatti podkreśla, że fala gniewu i oburzenia nie zerwała się we Włoszech tylko z powodu jego osoby. „Zamach dokonany w obecności agentów policji — pisze przywódca komunistów włoskich — na jednego z przedstawicieli narodu, któremu zarzucić można tylko to, że zawsze bronił sprawy wolności mas pracujących, walczył o dobrobyt ubogich i o niepodległość narodową kraju — jest faktem o doniosłym znaczeniu, jest objawem głębokiego kryzysu i kryje w sobie niebezpieczeństwo zagrażające całemu narodowi włoskiemu.”

W zasadzie przyczaiły się siły, które przygotowują całkowitą likwidację odzyskanej wolności siły, które pragną pchnąć kraj na drogę służenia imperializmowi cudziemu, a nie służenia imperializmowi rodzinnemu.

Zamach ten oznacza wreszcie, że w samym kraju są ludzie, którzy za wszelką cenę pragną utrzymać stan trwałego wrzenia, rozbić jedność narodu i wznieść płomień wojny domowej”.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą — ciągnie dalej Togliatti — że w tej poważnej sytuacji, masy pracujące, świadome groźącego niebezpieczeństwa dały odznę swą siłę i dowiedły, że pragną wolności i pokoju. Partia nasza potrafiła stanąć na czele tego gigantycznego ruchu. Duch ten był nowym poważnym wkładem narodu włoskiego do dzieła wolności i pokoju wszystkich narodów Europy”.

Po wyrażeniu ubolewania z powodu śmierci towarzyszy, którzy padli w chwili, gdy on znajdował się pomiędzy życiem a śmiercią Togliatti pisze: „Rząd, który w obliczu wydarzeń, jakie nastąpiły po 14 lipca, nawet nie

przegnął głównego winowajcy — ministra spraw wewnętrznych Scelbę — nawet nie podjął najskromniejszych kroków, aby zapobiec nowym spiskom bandytów faszystowskich, rząd, który swym postępowaniem dowiodł, iż uważa zamach na przedstawiciela narodu nie-

mal że za sprawę podlegającą rozstrzygnięciu w zwykłym trybie administracyjnym — taki rząd potępiony już został w oczach uczciwych i demokratycznych obywateli”.

W końcowej części artykułu, Togliatti stwierdza, iż dążyć będzie do jak najszybszego odzyskania sił, aby móc stanąć wkrótce w jednym szeregu z towarzyszami, którzy tak wspaniale kierują włoską partią komunistyczną.

Narady polsko-czechosłowackie w sprawie współpracy gospodarczej rozpoczynają się w środę przy udziale ministra Minca

WARSZAWA PAP. — W dniach od 4 do 7 sierpnia br. odbędzie się w Warszawie druga sesja polsko-czechosłowackiej rady współpracy gospodarczej, działającej na podstawie konwencji o współpracy gospodarczej polsko-czechosłowackiej, podpisanej w Pradze dn. 4 lipca 1947 r.

W obradach wezmą udział członkowie i zastępcy polsko-czechosłowackiej rady gospodarczej. Ze strony czechosłowackiej przybywają na sesję: minister handlu zagranicznego dr A. Gregor, zastępca ministra handlu zagranicznego Erich Lobl, naczelny dyrektor Banku Cze-

chosłowackiego dr Leopold Schmela oraz ok. 20 najwybitniejszych przedstawicieli życia gospodarczego Czechosłowacji.

Ze strony polskiej wezmą udział w obradach: minister przemysłu i handlu Hilary Minc, wiceministrowie: Eugeniusz Szyr i Ludwik Grossfeld oraz przedstawiciele zainteresowanych resortów.

Obrady zaczynają się dn. 4 bm. o godz. 17 w sali przy ul. Filtrowej 57 uroczystym posiedzeniem, na którym minister Minc powita zebranych, a minister Gregor, jako przewodniczący Rady dokona otwarcia sesji.

Wykrycie afery szpiegowskiej na Węgrzech

Urzednicy ministerstwa rolnictwa sprzedawali wywiadowi angielskiemu tajemnice państwowe

BUDAPESZT PAP. Policja węgierska w związku z dochodzeniami przeciwko spiskowcom z Ministerstwa Rolnictwa, aresztowanym w ub. tygodniu wykryła także szeroko rozgazetowaną sieć szpiegowską, stojącą na usługach obcego mocarstwa. Aresztowano dr Elemara Kiss — urzędnika Ministerstwa Rolnictwa, oraz Pferenc Kiss b. przedstawiciela w Londynie buda-

peszteńskiego koncernu prasowego. Dochodzenie ustaliło, że dr Elemar Kiss przekazywał ważne dane dotyczące 3-letniego planu gospodarczego swemu stryjowi dr Pferencowi Kiss, o którym wiadział, że pozostawał na służbie pewnego obcego mocarstwa. U dr Pferenca Kiss znaleziono walizę z tajnymi dokumentami w chwili gdy usiłował przedostać się nie-



Tow. Togliatti (pośrodku) po opuszczeniu szpitala wziął udział w posiedzeniu komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej.

Strajk drukarzy brytyjskich

LONDYN PAP. — Wskutek odmowy ze strony pracodawców zadośćuczynienia żądaniom w sprawie podwyżki płac, drukarze szeregu dzienników londyńskich ogłosili strajk.

W poniedziałek nie ukazały się dzienniki „Daily Herald”, „Daily Telegraph and Morning Post”, „Daily Express”, „Daily Mail” i „News Chronicle”.

W niedzielę wskutek strajku drukarzy nie ukazało się kilka angielskich pism niedzielnych.

Zwycięskie walki w Grecji

Oddziały Markosa rozbijają ataki faszystów

RZYM PAP. Agencja Elefteri Ellada donosi że 30 i 31 lipca toczyły się ciężkie walki na froncie Profitis — Elias. Liczne baterie artylerii popierały oddziały monarcho-faszystowskie. Ataki zostały odporne z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Na polu bitwy pozostało 786 zabitych i rannych żołnierzy armii nieprzyjacielskiej.

Wojska demokratyczne zwiększyły swą aktywność na wszystkich frontach. Wzmogły się również walki grup partyzanckich.

Niedzielnym komunikat ateński przyznaje, że poślą Ateny — Saloniki wykołał się na skutek aktu sabotażu. Komunikat wspomina również, że w pobliżu Karpenisi, stolicy Eurytanii o której poprzednio twierdzono, że została oczyszczona z elementów demokratycznych, miała miejsce gwałtowna walka z oddziałami gen. Markosa.

RZYM PAP. — Agencja Elefteri Ellada donosi, że w stolicy Rumelii Lamii, stracono 15-tu patriotów, wśród których było 6 kobiet.

Oświadczenie Fińskiej Partii Komunistycznej

w sprawie reakcyjnego rządu Fagerholma

HELSINKI PAP. — Dzienniki „Tuokansan Sanomat” i „Vapaa Sana” ogłosiły oświadczenie Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Finlandii o nowym rządzie.

Oświadczenie stwierdza, że celem nowego rządu jest utworzenie drogi dla reakcyjnej polityki wewnętrznej i antyradzieckiej polityki zagranicznej.

„Reakcji nie udało się pokonać demokracji ludowej w wyborach — stwierdza oświadczenie — Demokratyczny związek narodu fiński (DZNF) jest w dalszym ciągu jedną z 3-ch najsilniejszych partii w parlamencie.

W celu usunięcia przedstawicieli DZNF z rządu, koła reakcyjne uciekły się do nowych intryg, utworzenie rządu powierzono przedstawicielowi dawnej polityki wojennej, prawicowemu socjalistcie Fagerholmowi.

„Wynika z tego, że żaden Fin nie powlnien

popierać tego rządu mniejszościowego, wkraczającego na drogę walki przeciwko polityce demokratycznej”.

Dunaj nie dla Anglosasów!

Państwa naddunajskie okradają w Belgradzie

BELGRAD PAP. — Wiceminister Wyszyński zaznaczył, że kraje naddunajskie powinny być zwolnione od ciężących na nich serwitutów na rzecz mocarstw, które nie są położone nad Dunajem. W tym duchu należy przygotować projekt nowej konwencji. Konwencja musi odpowiadać interesom krajów naddunajskich i współpracy międzynarodowej, opartej na zasadach, odpowiadających tym krajom. Taka kon-

wencja zostanie przyjęta i będzie obowiązująca.

W końcu Wyszyński oświadczył, że mocarstwa zachodnie pragną zachować swe przywileje, godzące w interesy narodów naddunajskich. Wysyłki ich zmierzające do utrzymania niesprawiedliwego reżimu, wynikającego z konwencji 1921 — skazana są na niepowodzenie.

Eksplozje w Karze

LONDYN PAP. — W niedzielę popołudniu w centrum Kairu nastąpiło kilka silnych eksplozji nie powodując jednak większych szkód materialnych. Tylko nieliczni przechodnie zostali ranni odłamkami. Rząd wyznaczył nagrodę w wysokości 10 tysięcy funtów za wykrycie sprawców podłożenia bomb.

